

W 420 gminach de facto plebiscyt zamiast wyborów

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 20, marzec 2024 15:31

Adrian Pokrywczyński

Odłony: 478

Jak wyliczyła Polska Agencja Prasowa na podstawie danych z Państwowej Komisji Wyborczej w aż 420 gminach odbędą się wybory, w których mieszkańcy opowiedzą się za lub przeciw jednemu kandydatowi na wójta, burmistrza lub prezydenta.

Kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast komitety mogły zgłaszać do 14 marca do godz. 16.00. Jak policzono, zgodnie z listą opublikowaną przez Państwową Komisję Wyborczą, w 420 jednostkach zgłosiło się tylko po jednym kandydacie na szefa gminy lub miasta.

W takim przypadku komisja wyborcza niezwłocznie wzywa, przez rozplakatowanie obwieszczeń, do dokonania dodatkowych zgłoszeń. Termin zgłaszania kandydatów ulega przedłużeniu o 5 dni, licząc od dnia rozplakatowania obwieszczeń.

Jeżeli dodatkowi kandydaci nie zostaną zgłoszeni, na karcie do głosowania zostanie umieszczone tylko jedno, zgłoszone formalnie nazwisko. Aby zostać wójtem, kandydat musi uzyskać więcej niż połowę ważnie oddanych głosów.

Jeśli to się nie uda, głowę gminy wybierze rada w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Jeśli i ten krok zawiedzie, osobę pełniącą funkcję wójta wyznaczy premier.

Liczba tegorocznych „plebiscytów” jest rekordowa. W 2018 r. takie przypadki wystąpiły w 332 gminach. Tylko w dwóch przypadkach kandydaci przegrali „sami ze sobą”.